

Sygn. akt II Ca 1006/14

POSTANOWIENIE

Dnia 20 marca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Robert Bury
Sędziowie:	SO Marzenna Ernest SO Iwona Siuta (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 marca 2015 roku w S.

sprawy z wniosku W. P. (1)

przy udziale M. Z.

o dział spadku

na skutek apelacji wniesionych przez wnioskodawcę i uczestniczkę od postanowienia Sądu Rejonowego w Goleniowie z dnia 22 listopada 2013 roku, sygn. akt I Ns 259/07

I. **oddala obie apelacje;**

II. **ustala, że koszty postępowania apelacyjnego każdy z uczestników postępowania ponosi we własnym zakresie.**

Sygn. akt II Ca 1006/14

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 22 listopada 2013 r. Sąd Rejonowy w Goleniowie w sprawie z wniosku W. P. (1) przy udziale M. Z. o dział spadku:

I. ustalił, iż w skład spadku po W. P. (2), która zmarła w dniu 24 sierpnia 1993 r. w G. wchodzi:

1. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu w domu jednorodzinnym położonym w G. przy ulicy (...) o wartości 390.000 zł;
2. kwota 64.820,02 zł będąca równowartością depozytu bankowego w wysokości 138.209 koron szwedzkich w (...);

II. ustalił, iż na rzecz spadkobiercy testamentowego M. D. poczyniony został zapis, którego przedmiotem jest przeniesienie należącego do spadku prawa opisanego w punkcie I ppkt 1 niniejszego postanowienia;

III. ustalił, iż wnioskodawca poczynił nakłady na składnik majątku spadkowego opisany w punkcie I ppkt 1 postanowienia w kwocie 8.580,80 zł;

IV. ustalił, iż kwota 243.000 zł stanowi wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości opisanej w punkcie I ppkt 1 niniejszego postanowienia przez wnioskodawcę,

V. ustalił, iż kwota 19.623,90 zł będąca równowartością 41.842 koron szwedzkich stanowi pożytki ze składnika majątku spadkowego opisanego w punkcie I ppkt 2 postanowienia,

VI. dokonał działu spadku w ten sposób, iż składniki majątkowe opisane w pkt I postanowienia przyznał na wyłączną własność uczestniczki, co jednocześnie stanowi w odniesieniu do nieruchomości wchodzącej w skład spadku wykonanie zapisu opisanego w pkt II postanowienia;

VII. nakazał wnioskodawcy wydać uczestniczce dom jednorodzinny położony w G. przy ulicy (...) w stanie wolnym od osób i rzeczy w terminie 3 miesięcy od daty uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia;

VIII. zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki kwotę 220.333,70 zł płatną w terminie 1 roku od daty uprawomocnienia się orzeczenia z odsetkami ustawowymi w razie opóźnienia w płatności, tytułem spłaty udziału spadkowego, rozliczenia długu spadkowego związanego z realizacją zapisu oraz rozliczenia nakładów oraz wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, wchodzącej w skład spadku;

IX. oddalił wnioski stron w pozostałym zakresie;

X. umorzył postępowanie w zakresie ruchomości wchodzących w skład spadku;

XI. stwierdził, że zainteresowani ponoszą koszty związane ze swym udziałem w sprawie we własnym zakresie,

XII. ustalił, iż nieuiszczone w sprawie koszty sądowe ponosi Skarb Państwa.

Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następującym stanie faktycznym sprawy:

W. P. (2) została wpisana do rejestru kandydatów na członków Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G. dnia 12 listopada 1975 r. W tym dniu zarejestrowana została księżeczka mieszkaniowa z wkładem 23.400 zł.

Dnia 7 listopada 1978 r. W. P. (2) złożyła wniosek o przydział domku jednorodzinny. Na ten dzień miała zgromadzony wkład w wysokości 120.000 zł.

Decyzją z dnia 4 stycznia 1980 r. Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w G. przydzieliła W. P. (2) domek jednorodzinny na warunkach własnościowego prawa do lokalu w budynku przy ulicy (...) w G. składającego się z 5 izb o powierzchni użytkowej 103,50 m², powierzchni mieszkalnej 68,12 m². Prawo do zamieszkiwania w lokalu przyznane zostało W. P. (1) (synowi), M. P. (1) (synowej) oraz T. P. (wnukowi). Z tytułu przejęcia domu w stanie niewykończonym W. P. (2) otrzymała ze Spółdzielni kwotę 109.063 zł. Kwota ta została zaliczona na poczet wymaganego wkładu budowlanego wynoszącego 996.220 zł. Dnia 23 lutego 1980 r. W. P. (2) wpłaciła na konto Spółdzielni kwotę 319.006 zł. Kwota 133.366 zł przekazana została ze zlikwidowanej księżeczki mieszkaniowej. Następnie dnia 23 sierpnia 1984 r. W. P. (2) dokonała dopłaty w kwocie 16.981 zł.

W 1980 roku M. P. (1) otrzymała z Zakładowego Funduszu Mieszkaniowego kredyt w wysokości 50.000 zł z przeznaczeniem na kupno domu.

Począwszy od 1980 r. prowadzone były prace wykończeniowe domu, który został przydzielony w stanie surowym. Wykonywanie prac zlecała głównie W. P. (2). Prace wykonywał także W. P. (1), który otrzymywał pieniądze na ten cel od spadkodawczyni. (...) w prowadzeniu remontu pomagała M. D., która przekazywała na ten cel środki pieniężne m.in. poprzez J. P. nawet 5-6 razy w roku. Pieniądze przewoził także mąż uczestniczki. Wnioskodawca miał pieniądze

na remont ze sprzedaży dolarów. Sam w tym czasie nie pracował. Kupowane były m.in. wykładziny, płytki, kleje do posadzek, tapety, farby, emalie, lakiery, przybory i armatura wodno – kanalizacyjna z częścią rur, osprzęt elektryczny, piecyk gazowy. Po dwóch latach W. P. (2) wprowadziła się domu, w którym zamieszkał także W. P. (1) z żoną i dzieckiem.

Kolejne prace remontowe prowadzone były w latach 2000-2008. Zakres rzeczowy robót obejmował: tynki, gładzie i tapetowanie (ok. 2006 r.), posadзки wewnętrzne i panele podłogowe (ok. 2005 i 2007 r.), stolarkę drzwiową (2007 r.), stolarkę okienną (2001, 2003, 2006 r.), wymianę urządzeń sanitarnych (2005-2006 r.), wymianę pieca c.o. (2002 r.), roboty zewnętrzne (2007-2008 r.), ogrodzenie (2000-2002 r.), żywopłot (2000-2002 r.).

Spadkodawczyni posiadała dwa konta w H. filia T.. Pierwsze o nr 672 589 478 zostało otwarte w dniu 27 stycznia 1986 r. i zamknięte 3 lutego 1995 r. Jako osoba uprawniona do podejmowania środków z konta wskazana została M. D.. Było to konto oszczędnościowe dla cudzoziemców. Konto było oprocentowane według zmiennej stopy procentowej. Konto było obciążone wadą, ponieważ zostało otwarte na nazwisko W. P. (2) pod jej nieobecność. We wniosku o otwarcie konta W. P. (2) wskazała, że pieniądze mają być przeznaczone na jej pobyt w Szwecji. Większość wkładów została dokonana przez M. D.. Na dzień 24 sierpnia 1993 r. stan konta wynosił 138.209 koron szwedzkich. Drugie konto nr 317 908 642 zostało otwarte w dniu 2 sierpnia 1983 r. i zamknięte w dniu 3 lutego 1995 r. W dniu śmierci W. P. (2) konto wskazywało zerowe saldo. Konto dla spadkodawczyni otworzyła uczestniczka.

Gdyby depozyt na koncie nr 672 589 478 nie został podjęty na dzień 31 grudnia 2010 r. znajdowałaby się na nim kwota 180.051 koron szwedzkich przy uwzględnieniu potrącenia corocznie 30% podatku. Brak informacji o oprocentowaniu konta w 2011 r. i kolejnych latach.

Aktem notarialnym z dnia 18 stycznia 1985 r. W. P. (2) oświadczyła, że do całego spadku powołuje córką J. Z. w 5/6 części oraz syna W. P. (1) w 1/6 części. Spadkodawczyni oświadczyła, że jej życzeniem jest aby córka nabyła dom mieszkalny w G. przy ulicy (...), zaś syn wyposażenie wnętrza powyższego domu.

Spadkodawczyni w dniu 3 maja 1990 r. sporządziła kolejny testament własnoręczny, w którym przeznaczyła córce na wypadek swojej śmierci dom jednorodzinny położony w G. przy ulicy (...) stanowiący jej własność.

W. P. (2) zmarła dnia 24 sierpnia 1993 r. pozostawiając dwójkę dzieci uczestniczkę i wnioskodawcę. Postanowieniem z 18 marca 1994 r. Sąd Rejonowy w Goleniowie stwierdził, że spadek po w/w na podstawie testamentu notarialnego nabyli córka M. D. w 5/6 częściach oraz syn W. P. (1) w 1/6 części. W dniu 20 grudnia 1993 r. nastąpiło otwarcie i ogłoszenie testamentu. W uzasadnieniu orzeczenia Sąd wskazał, że testament zawiera zapis na rzecz spadkobiercy testamentowego tzw. zapis naddziałowy.

Postanowieniem z dnia 31 maja 1994 r. Sąd Wojewódzki w Szczecinie oddalił rewizję W. P. (1) od postanowienia Sądu Rejonowego.

W dniu 24 stycznia 2000 r. M. D. wniosła o zmianę prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w Goleniowie z dnia 18 marca 1994 r. poprzez stwierdzenie, że spadek po W. P. (2) nabywca w całości córka M. D. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 3 maja 1990 r.

Postanowieniem z dnia 8 listopada 2005 r. Sąd Rejonowy w Goleniowie zmienił postanowienie Sądu Rejonowego w Goleniowie z dnia 18 marca 1994 r. wydane w sprawie I Ns 213/93 w ten sposób, że stwierdził, że spadek po W. P. (2) na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 3 maja 1990 r. nabyła w całości córka M. D.. Postanowieniem z dnia 16 maja 2006 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zmienił powyższe postanowienie w ten sposób, że wniosek oddalił, wskazując, że testament z dnia 3 maja 1990 r. zawiera zapis na rzecz spadkobiercy testamentowego i ma znaczenie przy dziale spadku.

Dnia 6 lipca 2007 r. na zlecenie wnioskodawcy opracowany został kosztorys, w którym rzeczoznawca R. S. dokonał przeszacowania kosztorysu budowlanego z dnia 29 grudnia 1979 r. w którym wskazane zostały roboty budowlano-instalacyjne wykonane na nieruchomości przy ul. (...) w. Ich wartość miałyby wynosić 33 062,08 zł.

W dniu 3 sierpnia 1997 r. na zlecenie wnioskodawcy sporządzony został kosztorys robót wykonanych przez wnioskodawcę w okresie użytkowania nieruchomości. Według kosztorysu wartość tych robót wyniosła 49.297,78 zł.

Wartość rynkowa budynku mieszkalnego przy ulicy (...) w G. według stanu na dzień 24 sierpnia 1993 r. i poziomu cen z 5 lutego 2009 r. wynosiła 279.246 zł. Wartość nakładów według kosztorysu stanowiącego załącznik do porozumienia z dnia 4 stycznia 1980 r. w sprawie warunków przejęcia przez członka mieszkania nie w pełni wykończonego oraz według stanu obecnego a także analizy zakupu materiałów z uwzględnieniem stopnia zużycia wynosiła 26.752 zł.

Wartość rynkowa nieruchomości stanowiącej spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu przy ulicy (...) w G. według stanu na dzień 24 sierpnia 1993 r. a cen z 14 sierpnia 2012 r. wynosiła 416.635 zł. Wartość rynkowa nakładów poniesionych po otwarciu spadku z uwzględnieniem stopnia ich zużycia wynosiła 39.914 zł.

Wartość rynkowa spółdzielczego własnościowego prawa do domu jednorodzinnego położonego przy ul. (...) wynosiła według stanu na dzień otwarcia spadku i cen z 9 września 2013 r. – 390.000 zł. Wartość rynkowa nakładów związanych z doprowadzeniem budynku ze stanu surowego do stanu z dnia otwarcia spadku wynosiła 43.019 zł. Wartość nakładów poczynionych po otwarciu spadku wynosiła 73.040 zł. Nakłady czyniono po 2001 r.

Powierzchnia użytkowa nieruchomości przy ul. (...) wynosi 112,88 m². Według posiadanych udziałów M. D. przysługuje powierzchnia 94,07 m². Przeciętna stawka czynszu wolnorynkowego w latach 2008-2009 wynosiła 26 zł za m². Przeciętna stawka czynszu wolnorynkowego w latach okresie lat 1997-2008 kształtowała się na poziomie 17,79 zł za m². Przeciętna stawka czynszu regulowanego w latach 1997-2008 wynosiła 5,56 zł za m². Przeciętna stawka czynszu rynkowego w roku 2010 wynosiła 24 zł/m², zaś w 2011, 2012 i 2013 r. – 22 zł za m²

Wnioskodawca utrzymuje się z emerytury w wysokości ok. 1.600 zł. Pracuje dorywczo otrzymując nieregularnie kwoty ok. 1.000 zł. Prowadzi samodzielnie gospodarstwo domowe, nie ma nikogo na utrzymaniu. Stałe miesięczne wydatki na utrzymanie mieszkania to kwota 550-600 zł. Na lekarstwa wydaje ok. 250 zł. Korzysta z prywatnych porad lekarskich. Pomaga mu finansowo syn. Mieszka w domu przy ul. (...) w G..

M. D. uzyskuje 2 emerytury, łącznie w wysokości ok. 17.000 koron szwedzkich. Posiada oszczędności rzędu kilku milionów złotych.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał wniosek o dział spadku za zasadny w świetle art. 1037 § 1 k.c.

Sąd Rejonowy miał na względzie, iż postanowieniem wstępnym ustalono, że w skład spadku wchodzi spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu w domu jednorodzinnym położonym w G. przy ul. (...), a postanowienie uprawomocniło się z dniem 2 lipca 1998 r. Postanowieniem w tym zakresie Sąd Rejonowy był związany stosownie do art. 366 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Ustalając wartość w/w składnika majątkowego Sąd posiłkował się opinią biegłej M. P. (2), do której zastrzeżeń nie wniosła żadna ze stron. Na tej podstawie Sąd ustalił, iż przedstawia on wartość według stanu z chwili otwarcia spadku i cen z daty orzekania- 390.000 zł.

W toku postępowania uczestniczka wносиła o ustalenie, iż w skład majątku spadkowego wchodziły rzeczy ruchome o wartości 20.000 zł, jednakże ostatecznie wniosek ten cofnęła, na co wnioskodawca nie wyraził sprzeciwu, wobec czego Sąd na podstawie art. 355 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. umorzył postępowanie w tym zakresie orzekając jak w punkcie X sentencji.

Dalej Sąd I instancji zważył, iż ze zgromadzonego materiału dowodowego niespornie wynika, iż na nazwisko spadkodawczyni zostały założone w szwedzkim banku przez uczestniczkę dwa konta bankowe, z których jedno na

dzień otwarcia spadku wskazywało saldo dodatnie wysokości 138 209 koron szwedzkich. Zdaniem Sądu Rejonowego, uczestniczka nie zdołała wykazać, aby środki zgromadzone na tym koncie nie należały do spadkodawczyni. Z dokumentacji wynika, iż właścicielem konta była spadkodawczyni. Nie zostały udowodnione twierdzenia uczestniczki, jakoby założyła konto na nazwisko matki tylko po to by uniknąć podatków. Gdyby były to środki uczestniczki, nie informowałaby ona członków rodziny o istnieniu takiego konta. Nie jest przekonującym argument, iż zmarła nie mogła posiadać tak dużej sumy pieniężnej, gdyż możliwe było, iż uczestniczka poczyniła darowiznę na jej rzecz. Ustalając wartość w/w składnika Sąd przyjął aktualny na dzień 21 listopada 2013 r. kurs korony szwedzkiej, który wynosił 0,4690 zł.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy zważył, iż stosownie do art. 686 k.p.c. w postępowaniu działowym sąd rozstrzyga także o istnieniu zapisów zwykłych, których przedmiotem są rzeczy lub prawa należące do spadku, jak również o wzajemnych roszczeniach pomiędzy współspadkobiercami z tytułu poszczególnych przedmiotów spadkowych, pobranych pożytków i innych przychodów, poczynionych na spadek nakładów i spłaconych długów spadkowych.

W niniejszej sprawie uczestniczka wniosła pozew o wykonanie zapisu, które to powództwo zostało przekazane do rozpoznania w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu treść dokumentu sporządzonego przez W. P. (2) w dniu 3 maja 1990 r. nie pozostawia wątpliwości, iż wolą zmarłej było poczynienie zapisu w rozumieniu art. 968 § 1 k.c. na rzecz M. D., którego przedmiotem było spółdzielcze własnościowe prawo do domu jednorodzinnego przy ul. (...) w G.. Dlatego też, w punkcie II sentencji Sąd Rejonowy na podstawie art. 686 k.p.c. ustalił, iż na rzecz spadkobiercy testamentowego M. D. poczyniony został zapis, którego przedmiotem jest przeniesienie należącego do spadku prawa opisanego w punkcie I ppkt 1 postanowienia.

W punkcie VI Sąd Rejonowy dokonując działu spadku, uwzględnił istnienie owego zapisu, „zasądzając” przedmiot zapisu na rzecz zapisobiercy, co w ramach postępowania działowego przybrało postać przyznania uczestniczce na wyłączną własność prawa opisanego w punkcie 1 ppkt 1 sentencji postanowienia. W związku z tym, iż ten składnik majątkowy znajduje się w posiadaniu wnioskodawcy Sąd nakazał mu wydanie go uczestniczce w stanie wolnym od osób i rzeczy w terminie 3 miesięcy od daty uprawomocnienia się orzeczenia (punkt VII sentencji postanowienia). W ocenie Sądu Rejonowego odroczenie wydania nieruchomości pozwoli wnioskodawcy na sprawne i bezproblemowe zorganizowanie wyprowadzki oraz będzie wystarczającym czasem na znalezienie innego lokalu do zamieszkiwania.

Sąd I instancji miał na względzie, iż uczestniczka pobrała pieniądze z depozytu w banku szwedzkim, należące do zmarłej i swobodnie nimi zadysponowała bez zgody pozostałego spadkobiercy. W tej sytuacji Sąd stosownie do art. 1036 zd. 2 k.c. i 1038 § 1 k.c. nie dokonywał działu składnika opisanego w punkcie I ppkt 2 postanowienia natomiast dokonał rozliczenia jego wartości stosownie do posiadanych przez spadkobierców udziałów spadkowych w punkcie VIII sentencji.

O zgłoszonych roszczeniach o rozliczenie nakładów Sąd orzekł stosownie do art. 618 § 1 w zw. z 688 k.p.c. Sąd Rejonowy miał na względzie, iż wnioskodawca domagał się rozliczenia nakładów jakie miał ponieść na składnik majątkowy opisany w punkcie I ppkt 1 postanowienia. Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym w szczególności zeznania przesłuchanych w sprawie świadków - m.in. J. B. - Sąd przyjął, iż to spadkodawczyni ponosiła finansowy ciężar remontów. Co prawda świadkowie W. J. i J. K. zeznawali, iż to wnioskodawca finansował remont jednakże Sąd przyjął, iż nie znali de facto szczegółowych związków z finansowaniem remontu. Wnioskodawca płacił często wykonawcom za roboty co mogło wywołać wrażenie, że to on finansuje remont. Tymczasem z zeznań J. K. wynika, iż wnioskodawca jeździł wymieniać walutę oraz kupował materiały w P.. Powyższe uwiarygadnia, iż pieniądze otrzymywał od uczestniczki, która zamieszkiwała za granicą. Z zeznań T. P. wynika, iż taki remont finansowała W. P. (2) a nie rodzice świadka. Świadek zeznawał bowiem o dużym majątku zgromadzonym przez jego dziadków od strony ojca. Świadcowie W. R. i J. P. zeznali z kolei, iż pieniądze na wykończenie domu dawała uczestniczka. Choć Sąd Rejonowy zlecił biegłemu ustalenie wartości nakładów poniesionych na nieruchomość to jednakże nie uwzględnił roszczenia wnioskodawcy ustalając, iż to nie on poniósł koszty owych nakładów.

Częściowo Sąd I instancji uwzględnił roszczenie wnioskodawcy o rozliczenie nakładów poczynionych po dacie otwarcia spadku. Choć wnioskodawca z chwilą otwarcia spadku nabył udział w przedmiotach spadkowych to jednakże został jednocześnie obciążony zapisem, który mógł być realizowany z chwilą ogłoszenia testamentu (art. 970 k.c.). Powództwo o wykonanie zapisu wniesione zostało w czerwcu 1994 r. Mając na względzie treść art. 226 § 1 k.c. Sąd Rejonowy zważył, iż jak wynika z zeznań wnioskodawcy a także oświadczenia złożonego przez niego biegłemu, który ustalał zakres rzeczowy nakładów poczynionych po dacie otwarcia spadku, nakłady te w rzeczywistości poniesione zostały po 2000 r., a zatem już po dowiedzeniu się przez wnioskodawcę o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wykonanie zapisu. Biorąc pod uwagę powyższe Sąd postanowił uwzględnić jedynie roszczenie wnioskodawcy o zwrot nakładów koniecznych, które biegły ustalił na kwotę 8580,80 zł.

Sąd Rejonowy zgodnie z art. 977 w zw. z art. 224 § 2 k.c. z w całości uwzględnił żądanie uczestniczki zasądzenia kwoty 243.000 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie, albowiem wnioskodawca jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy od daty dowiedzenia się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wykonanie zapisu. Wysokość należnego wynagrodzenia została zweryfikowana przez Sąd w oparciu o opinię biegłego. Żądanie uczestniczki mieści się w graniach czynszu rynkowego jaki można było osiągnąć w analizowanym okresie, a opinia biegłego była spójna, logiczna i przekonująca. Uczestniczka mogła zatem domagać się od wnioskodawcy kwoty 300 zł miesięcznie za okres od 1 września 1994 r. do 31 października 1996 r., kwoty 800 zł miesięcznie za okres do 31 października 2008 r. oraz kwoty po 2.000 zł miesięcznie do 31 października 2013 r. Sąd I instancji zważył, iż postępowanie w sprawie trwa blisko 20 lat. Od chwili ogłoszenia testamentu prawa uczestniczki do spadku, w tym prawa wynikające z zapisu, nie zostały zaspokojone. Nie ulega zaś wątpliwości, iż wolą zmarłej było aby jej majątek w zdecydowanej części przypadł uczestniczce. Wnioskodawca był świadom tych rozporządzeń testamentowych i konsekwentnie ich nie realizował. Od blisko 20 lat korzysta on samodzielnie ze spornej nieruchomości nie dopuszczając do współposiadania uczestniczki. Realizacja roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z nieruchomości spadkowej, mimo znacznej jego wysokości narosłej przez lata, pozostaje w ocenie Sądu Rejonowego w zgodzie z zasadami współżycia społecznego.

Sąd Rozliczeniu na podstawie art. 618 § 1 w zw. z art. 207 k.c. w zw. z art. 688 k.p.c. rozliczył także pożytki ze składnika majątkowego opisanego w punkcie 1 ppkt 2 postanowienia. W celu ich wyliczenia Sąd przeprowadził dowód z opinii biegłego i na tej podstawie ustalił wartość odsetek po potrąceniu należnego podatku. Zważył, iż biegła wyliczyła odsetki jedynie do końca 2010 r., wskazując, iż w aktach sprawy brak danych za dalszy okres, jednakże wnioskodawca nie składał dalszych wniosków dowodowych mających na celu ustalenie pożytków za kolejne lata w inny sposób. Nie wniósł zastrzeżeń do opinii biegłej, co pozwalało przyjąć, iż wyraża zgodę na rozliczenie pożytków jedynie do końca 2010 r. Gdyby depozyt na koncie nr 672 589 478 nie został podjęty na dzień 31 grudnia 2010 r. znajdowałyby się na nim kwota 180.051 koron szwedzkich przy uwzględnieniu potrącenia corocznie 30 % podatku. Pożytki z omawianego składnika majątkowego to zatem kwota 19.623,90. Skoro udział wnioskodawcy w majątku spadkowym wynosi 1/6 części ma on prawo do żądania od uczestniczki rozliczenia pożytków do kwoty 3.270,65 zł.

Ostatecznie Sąd stwierdził, iż udział wnioskodawcy w majątku spadkowym wynosił 75.814,85 zł. Po odjęciu długu spadkowego wynikający z obowiązku wykonania zapisu, przysługiwała mu zatem ze spadku kwota 10.814,85 zł. Wnioskodawcy należy się także kwota 8.580,80 zł w związku z poniesionymi nakładami koniecznymi a także pożytki cywilne ze składnika opisanego w punkcie 1 ppkt 2 postanowienia w części obejmującej jego udział. Łącznie wnioskodawca ma prawo żądać od uczestniczki kwotę 22.666,30 zł. Uczestniczce zaś przysługuje 243.000 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości. Uwzględniając powyższe Sąd zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki 220.333,70 zł.

W pozostałym zakresie Sąd oddalił wnioski stron.

W punkcie XI Sąd na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. orzekł o kosztach postępowania.

Apelację od powyższego postanowienia wywiodła uczestniczką zaskarżając jej w części, tj. co do punktu VII, odnośnie wskazania terminu wydania uczestniczce nieruchomości. W tym zakresie wniosła o jego zmianę poprzez nakazanie

wydania uczestnicze nieruchomości z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia. Nadto wniosła o zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki poniesionych przez nią kosztów postępowania odwoławczego z uwzględnieniem kosztów zastępstwa adwokackiego.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelująca zarzuciła błędne przyjęcie, iż wnioskodawcy należy umożliwić sprawne i bezproblemowe zorganizowanie wyprowadzki w terminie trzech miesięcy od uprawomocnienia wyroku, skoro na rozprawie w dniu 31 października 2013 r. wyraził gotowość wydania uczestnicze domu, stąd też na tę sposobność jest on wystarczająco przygotowany, a nadto że wskutek doręczenia postanowienia z uzasadnieniem po upływie siedmiu miesięcy termin ten i tak uległ znacznemu wydłużeniu. Uczestniczka podniosła, że o ile stanowisko odnośnie umożliwienia wnioskodawcy wyprowadzki z przedmiotowej nieruchomości, można było rozumieć w momencie ogłoszenia postanowienia, o tyle z uwagi na doręczenie orzeczenia wraz z uzasadnieniem dopiero po siedmiu miesiącach, stwierdzić należało, że w tym czasie wnioskodawca mógł poczynić przygotowania do opuszczenia nieruchomości. Nadto z uwagi na rozpoznanie apelacji dopiero po kilku miesiącach, uczestniczka nie będzie mogła nadal korzystać z przyznanej jej nieruchomości.

Powyższe postanowienie zaskarżył w całości również wnioskodawca, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, z jednoczesnym zasądzeniem na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania apelacyjnego. Zaskarżonemu postanowieniu apelujący zarzucił naruszenie:

a) art. 328 § 2 k.p.c. w wyniku zaniechania wskazania podstawy faktycznej i niewyjaśnienia podstawy prawnej zaskarżonego postanowienia w zakresie rozstrzygnięcia o istnieniu zapisu, co jest równoznaczne z nierozpoznanie istoty sprawy w tej części, implikującym bezpodstawne przyjęcie, iż spadkodawczyni dokonała na rzecz uczestniczki zapisu, bez obowiązku zaliczenia go na poczet udziału w spadku,

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, skutkujące sprzecznością ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, w postaci dokumentów, zeznań świadków oraz stron i bezpodstawnym przyjęciem, że wnioskodawca nie poniósł kosztów nakładów związanych z wykończeniem spadkowej nieruchomości przed otwarciem spadku,

c) art. 206 k.c., w zw. z art. 1035 k.c. oraz w związku z art. 1029 k.c. a contrario, w wyniku bezpodstawnego uwzględnienia roszczenia uczestniczki postępowania, z tytułu rzekomo bezumownego korzystania przez wnioskodawcę ze spadkowej nieruchomości,

d) art. 686 k.p.c. w związku art. 922 § 3 k.p.c., polegające na przekroczeniu granic kognicji sądu, skutkującym niedopuszczalnym objęciem przedmiotowym działem spadku, rozliczenia roszczeń zapisobiercy, wynikających z niespłaconego długu spadkowego z tytułu zapisu oraz korzystania z nieruchomości objętej zapisem przez wnioskodawcę,

e) art. 618 § 1 k.p.c., w zw. z art. 207 k.c., w wyniku nieuwzględnienia, że stratą dla wnioskodawcy, pożytków w postaci oprocentowania lokaty bankowej, według ich stanu i wysokości, obliczonej na dzień orzekania,

f) art. 226 § 1 k.c., w wyniku bezpodstawnego zastosowania powyższego przepisu do rozliczenia dokonanych przez wnioskodawcę nakładów po otwarciu spadku na spadkową nieruchomość, a w konsekwencji arbitralnej odmowy uznania dokonanych przez niego nakładów innych niż konieczne, a zwiększających wartość rzeczy.

W uzasadnieniu apelacji wnioskodawca podniósł, iż nietrafny pogląd prawny wyrażony przez Sąd Rejonowy w Goleniowie w uzasadnieniu postanowienia w sprawie I Ns 213/93 w przedmiocie rzekomego istnienia zapisu naddziałowego, nie był poparty jakąkolwiek argumentacją. Tymczasem Sąd I instancji potraktował powyższe założenie tak, jak byłoby ono objęte powagą rzeczy osądzonej, podczas gdy nie może ono rodzić żadnych skutków formalnych, materialnych i procesowych. Zdaniem apelującego porównanie treści testamentu notarialnego z dnia 18 stycznia 1985 r. i testamentu własnoręcznego z dnia 3 maja 1990 r. dowodzi, iż dyspozycje drugiego testamentu mieszczą się w dyspozycjach pierwszego oraz, że w żadnej części treść drugiego, nie stoi w sprzeczności z treścią pierwszego

testamentu. Zatem przy zastosowaniu reguł wykładni określonych w art. 947 k.c. a contrario, przyjęc należało, iż drugi testament stanowi jedynie i wyłącznie powtórzenie fragmentu pierwszego i pokrywa się w całości z dyspozycją części opisowej, w której spadkodawczyni wyraża wolę, nie co do sposobu powołania spadkobierców, lecz co do podziału składników majątkowych.

W ocenie wnioskodawcy przyjęta interpretacja drugiego testamentu w sposób rażący narusza opisane wyżej reguły wykładni i wprost prowadzi do sprzeniewierzenia się woli spadkodawczyni, gdyż przyjęcie istnienia zapisu naddziałowego doprowadziło w praktyce do nieomal całkowitego wyzucia wnioskodawcy ze spadku. Niezależnie od powyższego zarzucił, iż w chwili otwarcia spadku żadne przepisy prawa spadkowego, jak i praktyka sądowa, co do zasady nie dopuszczały możliwości stosowania instytucji tzw. zapisu naddziałowego.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. skarżący wskazał, iż okoliczność sfinansowania przez niego całego etapu wykończeniowego budynku została potwierdzona przez świadków W. (...). K.. Z nieznanых powodów Sąd na opak zrozumiał zeznania T. P.. Zaznaczył, iż M. P. (1) zaciągnęła na remont pożyczkę (50.000 zł) z Zakładowego Funduszu Mieszkaniowego, co potwierdził załączony do akt sprawy dokument i zeznania wnioskodawcy. Fakt poniesienia przez wnioskodawcę kosztów wykończeniowych, potwierdza również okoliczność zainteresowania samej spadkodawczyni możliwością uzyskania na ten cel stosownych środków finansowych przez rodzinę P.. Z pominiętych zeznań świadka M. Ł. wynika bowiem, że W. P. (2) w wydatny sposób przyczyniła się do wystawienia przez Spółdzielnię Mieszkaniową (...) zgodnego z prawdą zaświadczenia, w celu umożliwienia zaciągnięcia pożyczki w zakładzie pracy przez żonę wnioskodawcy. W ocenie apelujące nie można zgodzić się z bezkrytycznym zaaprobowaniem zeznań świadka W. R. oraz uczestniczki. Negatywna ocena wiarygodności zeznań W. R. wynikać winna z ujawnienia przez niego faktu osobistego zainteresowania "przegraniem sprawy" przez wnioskodawcę. Zaś zeznania uczestniczki nie zasługują na danie im wiary, bowiem zeznawała nieprawdę, zaprzeczając istnieniu kont dewizowych i podpierając się nieprawdziwymi zaświadczeniami.

Apelujący zarzucił, iż Sąd dopuścił się przekroczenia granic kognicji, skutkującym objęciem działem spadku rozliczenia roszczeń zapisobiercy, wynikających z niespłaconego długu spadkowego z tytułu rzekomego zapisu oraz z tytułu korzystania przez wnioskodawcę z nieruchomości objętej zapisem. Podkreślił, iż w świetle art. 686 k.p.c. w tym postępowaniu sąd uprawniony był jedynie do rozstrzygnięcia sporu w przedmiocie istnienia zapisu, nie był zaś władny doprowadzać do jego realizacji. Poza kognicją sądu pozostawała zatem kwestia roszczenia z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości obciążonej rzekomym zapisem.

Niezależnie od powyższego wskazał, iż co do zasady roszczenie uczestniczki zapłaty za bezumowne korzystanie przez wnioskodawcę ze spadkowej nieruchomości pozbawione jest podstaw prawnych i faktycznych. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż prawo do nieodpłatnego współposiadania składników majątku spadkowego wynika z art. 206 k.c. w zw. z art. 1035 k.c., w zw. z art. 1029 k.c. a contrario. Podkreślił, iż fakt niewspółposiadania nieruchomości przez uczestniczkę nie wynika z obstrukcji zastosowanej przez wnioskodawcę, lecz jest następstwem postanowienia Sądu Okręgowego w Szczecinie, który uchylając decyzję sądu I instancji o przyznaniu do dyspozycji uczestniczki jednego pokoju, de facto odmówił jej dopuszczenia do współposiadania nieruchomości, z uwagi na niemożność pogodzenia jej współposiadania i korzystania z niej ze współposiadaniem i korzystaniem z niej przez wnioskodawcę. Przy tym z oczywistych względów, materialno-prawnej podstawy żądania wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości przez wnioskodawcę nie może stanowić przepis art. 224 § 2 k.c.

Apelujący zarzucił, iż Sąd Rejonowy, z oczywistą stratą dla niego, nie rozliczył pożytków w postaci oprocentowania przejętej przez uczestniczkę spadkowej lokaty bankowej za okres od 01.01.2011 r. do 22.11.2013 r. Podkreślił, iż w piśmie z dnia 27.11.2009 r. zgłosił żądanie rozliczenia powyższych pożytków za okres od otwarcia spadku do dnia orzekania w sprawie i nigdy później swojego roszczenia nie cofnął ani nie ograniczył.

Ocenil, iż z naruszeniem art. 226 § 1 k.c. Sąd I instancji odmówił rozliczenia na korzyść wnioskodawcy dokonanych przez niego nakładów na spadkową nieruchomość po otwarciu spadku, które zwiększyły wartość rzeczy. Poczynania wnioskodawcy nie mogą być bowiem oceniane przez pryzmat powyższej regulacji, bowiem podstawę

rozliczeń pomiędzy współspadkobiercami reguluje art. 207 k.c. Dochodzone przez wnioskodawcę rozliczenie nakładów ulepszających jest co do zasady w pełni uzasadnione, stanowi bowiem element rozliczeń pomiędzy współspadkobiercami, zaś z opinii biegłego z zakresu budownictwa wynika jednoznacznie, że zakwestionowana przez sąd część nakładów wpływa symetrycznie i proporcjonalnie na wzrost wartości całej nieruchomości w porównaniu ze stanem sprzed ich dokonania.

Uczestniczka w odpowiedzi na apelację wnioskodawcy wniosła o jej oddalenie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia ani prawa procesowego ani prawa materialnego. W sposób prawidłowy przeanalizował materiał dowody i wyciągnął z niego właściwe wnioski. Ocena ta zasługuje na aprobatę Sądu Okręgowego. Zarzuty wywiedzionych apelacji nie zdołały podważyć prawidłowości wydanego w sprawie rozstrzygnięcia.

W tej sprawie wątpliwości i sporu pomiędzy stronami nie budził to, że spadkodawczyni W. P. (2) sporządziła dwa oświadczenia woli na wypadek śmierci. Pierwsze z dnia 18 stycznia 1985 r. sporządzone w formie aktu notarialnego, mocą które go spadkodawczyni powołała do całości spadku strony niniejszego postępowania, uczestniczkę w udziale do 5/6 i wnioskodawcę w udziale do 1/6 (k. 7 akt sprawy I Ns 213/93). Drugie oświadczenie spadkodawczyni sporządziła w dniu 3 maja 1990 r. i było to oświadczenie sporządzone własnoręcznie. Wolą spadkodawczyni wynikającą z tegoż rozporządzenia było przekazanie nieruchomości będącej przedmiotem niniejszego postępowania na wyłączną rzecz uczestniczki (k. 24 akt sprawy I Ns 213/93).

Wnioskodawca zaskarżając postanowienie sądu I instancji w całości, zarzucił temu sądowi nierozpoznanie istoty sprawy w wyniku zbyt lakonicznego odniesienia się do kwestii zapisu naddziałowego, bo właśnie tak sąd I instancji ocenił oświadczenia z dnia 3 maja 1990 r. Apelujący podkreślił zwłaszcza, że nie zostało ono poprzedzone merytoryczną analizą przesłanek faktycznych i prawnych pozwalających na takie ustalenie. Zdaniem skarżącego do takiego ustalenia nie mógł prowadzić również pogląd prawny wyrażony w uzasadnieniu postanowienia Sądu Rejonowego w Goleniowie z dnia 18 marca 1994 r. (k. 57 akt I Ns 213/93), bowiem to założenie sądu bez wpływu pozostawało na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy nie rodząc żadnych skutków materialnych i procesowych.

Co do tego ostatniego owszem rację ma wnioskodawca, tym niemniej Sąd Okręgowy stwierdza, że realia tej sprawy nie pozwalają na czynienie w niej ustaleń w oderwaniu od analizy akt sprawy I Ns 213/93 oraz I Ns 26/00 stanowiących załączniki. Z akt sprawy I Ns 213/93 o stwierdzenie nabycia spadku bezsprzecznie wynika, że w tym postępowaniu sąd spadku stwierdził nabycie spadku na podstawie testamentu sporządzonego w formie aktu notarialnego z dnia 18 stycznia 1985 r. Uczestniczka wystąpiła jednakże o zmianę tegoż postanowienia bazując na dokumencie, który został sporządzony własnoręcznie przez W. P. (2) w dniu 3 maja 1990 r. Zainicjowane przez nią postępowanie o zmianę prawomocnego postanowienia o stwierdzeniu nabycia praw do spadku (I Ns 26/00) doprowadziło ostatecznie do oddalenia wniosku. W orzeczeniu z dnia 16 maja 2006 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie wyraził ocenę, że rozrządzenie testamentowe z dnia 3 maja 1990 r. zawiera zapis na rzecz uczestniczki, którego treść ma znaczenie przy dziele spadku stanowiąc dalszą gwarancję uzyskania przez uczestniczkę nieruchomości położonej w G..

Tak jak argumentuje skarżący sąd spadku istotnie nie może wydać prejudykatu w kwestii zapisu. W sprawie o stwierdzenie nabycia spadku sąd nie rozstrzyga problemu zapisu, ponieważ roszczenie z tytułu zapisu może być dochodzone jedynie w procesie, w odrębnej sprawie. Zapisobierca nie jest spadkobiercą, nabywa tylko wierzytelność o wykonanie zapisu. Sąd spadku nie może więc rozstrzygać o przesłankach i skuteczności zapisu w sposób prejudycjalny. Podobnie nie jest uprawniony do orzekania o zachowku (art. 991 k.c.), który także jest konsekwencją określonego rozrządzenia testamentowego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2012 r. V CSK 175/11). Pogląd ten pozostaje aktualny również na gruncie tej sprawy. O ile więc Sąd Rejonowy w sprawie niniejszej nie był związany ustaleniem, że oświadczenie z dnia 3 maja 1990 r. stanowi prelegat, o tyle już związany był tym, że jedynym

dokumentem, na podstawie, którego może dojść do dziedziczenia i który ma walor ostatniego ważnego testamentu po W. P. (2) jest dokument z dnia 18 stycznia 1985 r., o czym w sprawie I Ns 26/00 Sąd Okręgowy niewątpliwie przesądził. W efekcie tegoż rozstrzygnięcia nie zmieniła się więc zasada spadkobrania, które nastąpiło w oparciu o testament notarialny z dnia 18 stycznia 1985 r.

W tej sytuacji w niniejszym postępowaniu działowym obowiązkiem Sądu Rejonowego było poczynienie ustaleń odnośnie charakteru dokumentu z dnia 3 maja 1990 r. Takiej oceny sąd ten istotnie też dokonał. W ocenie instancji odwoławczej oczywistym jest, że dokument ten nie może być niczym innym jak tylko zapisem, w tym konkretnym wypadku zapisem naddziałowym.

Przepis art. 968 k.c. stanowi, że spadkodawca może przez rozrządzenie testamentowe zobowiązać spadkobiercę ustawowego lub testamentowego do spełnienia określonego świadczenia majątkowego na rzecz oznaczonej osoby (§ 1). Spadkodawca może obciążyć zapisem zwykłym także zapisobiercę (§ 2).

Jeżeli zapis zwykły zostaje uczyniony na rzecz spadkobiercy bez obowiązku zaliczenia go na poczet udziału w spadku, dochodzi to tzw. prelegatu. Zapis stanowi więc rozrządzenie testamentowe pozwalające osobie fizycznej na rozdysonowanie swoim majątkiem na wypadek śmierci. Zapis w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego nie może być uczyniony w żaden inny sposób, jak tylko testamentem, przy czym zapis można ustanowić zarówno w testamencie zwykłym jak i- o ile zachodzą przesłanki sporządzenia takiego testamentu- w testamencie szczególnym. Nie ma przy tym przeszkód, by testament ograniczał się jedynie do rozrządzenia składnikiem majątku w formie zapisu. Zapis może być nadto ustanowiony tylko i wyłącznie przez spadkodawcę, spadkodawca może tego dokonać tylko osobiście. Spadkodawca powinien osobiście oznaczyć zarówno osobę zapisobiercy, jak i przedmiot zapisu. Na skutek ustanowienia zapisu z chwilą śmierci spadkodawcy powstaje zobowiązanie, którego wierzycielem jest zapisobierca, a dłużnikiem osoba obciążona zapisem. Przedmiotem tego zobowiązania jest świadczenie majątkowe określone w testamencie przez spadkodawcę.

Transponując powyższe w realia tej sprawy nie ulega wątpliwości, że zachowana została prawidłowa forma zapisu, skoro poczyniony został w testamencie. Jasnym jest również, że ustanowiony został przez spadkodawczynię W. P. (2) osobiście, a nadto zarówno osoba zapisobiercy jak i przedmiot zapisu są wyraźne. W tych okolicznościach brak podstaw do kwestionowania ustaleń Sądu Rejonowego, że oświadczenie W. P. (2) z dnia 3 maja 1990 r. jest zapisem naddziałowym na rzecz uczestniczki. Skutkiem tego, w sytuacji gdy woła W. P. (2), było aby nieruchomości położona w G. przypadła na wyłączną własność uczestniczki postępowania, rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego zwarte w punkcie II zaskarżonego postanowienia będąc prawidłowym winno się ostać.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił także skład majątku spadkowego, który obejmuje dwa składniki, mianowicie nieruchomości położoną w G. oraz środki finansowe zgromadzone na rachunku w H. na terenie Szwecji. Na dzień otwarcia spadku rachunek bankowy wskazywał saldo dodatnie wysokości 138.209 koron szwedzkich. Co do tego ostatniego składnika wnioskodawca w toku postępowania przed sądem I instancji wystąpił z roszczeniem o rozliczenie pożytków wynikających z odsetek, które mogły zostać nagromadzone od kwoty 138.209 koron szwedzkich. Wniosek w tym zakresie apelujący złożył w piśmie procesowym z dnia 27 listopada 2009 r. (k. 1085). Nie ulega przy tym wątpliwości, co eksponuje w apelacji wnioskodawca, że wnioskiem tym objęto roszczenie o rozliczenie pożytków od dnia otwarcia spadku tj. 24 sierpnia 1993 r. do dnia orzekania. Jasnym jest również, że na skutek tego żądania Sąd Rejonowy podjął szereg działań mających na celu ustalenie sposobu oprocentowania rachunku bankowego, na którym zgromadzone były oszczędności oraz wskazania jak oprocentowanie to kształtowałoby się gdyby depozyt nie został podjęty na dzień 31 grudnia 2010 r. Analiza akt sprawy wskazuje również, że ta czynność sądu miała miejsce w 2010 r. Żądane informacje Sąd Rejonowy uzyskał w 2011 r. Jasnym jest nadto, że w oparciu o te dane, sąd I instancji- zgodnie z wnioskiem- dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości celem ustalenia wysokości potencjalnych pożytków. Sporu nie budzi także, że wartość odsetek biegła wyliczyła za okres do końca 2010 r. Ta okoliczność stanowi obecnie kanwę zarzutu wnioskodawcy skierowanego przeciwko tej części rozstrzygnięcia. Za nieuzasadnione apelujący uznał pominięcie pożytków w postaci oprocentowania lokaty bankowej według ich stanu i wysokości obliczonej na dzień orzekania. Zarzut ten nie jest jednak zasadny. Skarżący pomija

bowiem zupełnie, że po uzyskaniu dowodu z opinii biegłej sądowej, nie złożył zarzutów do opinii. Nie składał też na dalszym etapie postępowania żadnych innych wniosków dowodowych mających na celu ustalenie pożytków za kolejne lata. Niezależnie od tego sprawa o dział spadku jest sprawą rozpoznawaną w postępowaniu nieprocesowym, ale roszczenie zgłoszone przez wnioskodawcę o rozliczenie pożytków ma już charakter procesowy (art. 688 k.p.c. w zw. z art. 207 k.c.). Oznacza to, że apelujący występując z takim żądaniem winien dokładnie sprecyzować jego treść co do wysokości, a także sposobu wyliczenia. Żądanie jest sprecyzowane wówczas, jeśli został ściśle określony jego przedmiot i zakres. Niezależnie od tego, jeżeli działania Sądu Rejonowego mające na celu wyliczenie pożytków obejmowały tylko okres do końca roku 2010, a wnioskodawca domagał się rozliczenia tychże pożytków w zakresie szerszym, zobowiązany był zaoferować ewentualnie zawnioskować o przeprowadzenie takich dowodów, które umożliwiłoby sądowi I instancji wyliczenie pożytków również za okres 2011-2013. W tym zakresie wnioskodawca, pomimo, że znana mu była treść opinii biegłej sądowej, nie podjął żadnej inicjatywy dowodowej. Nie zgłosił wniosku o ponowne wystąpienie do H. z żądaniem udostępnienia danych, co do sposobu oprocentowania rachunku bankowego za okres późniejszy, nie domagał się także podjęcia przez sąd działań z urzędu mających na celu wyliczenie przez biegłego wartości tych pożytków. Wnioskodawca nie naprowadził w rezultacie żadnego dowodu, który w sposób miarodajny pozwoliłby ustalić wysokość pożytków według stanu i wysokości obliczonej na dzień orzekania. To z kolei zasadnym czyniło rozliczenie pożytków jedynie do końca 2010 r. Obowiązek przedstawiania dowodów w myśl przepisu art. 232 k.p.c., aby sprostać ciężarowi dowodu, wynikającemu z treści przepisu art. 6 k.c., spoczywa na stronie, która z danego faktu wywodzi dla siebie korzystne skutki. Wnioskodawca działał z profesjonalnym pełnomocnikiem i nic nie stało na przeszkodzie, aby sprostął temu obowiązkowi.

Apelujący zarzucił sądowi I instancji także przekroczenie granic kognicji. Owszem rację ma skarżący, że przepis art. 686 k.p.c. według którego „w postępowaniu działowym sąd rozstrzyga także o istnieniu zapisów, których przedmiotem są rzeczy lub prawa należące do spadku”, nie daje podstawy do przyjęcia, że dyspozycją swą obejmuje również rozstrzygnięcie roszczeń zapisobierców o spełnienie świadczenia będącego przedmiotem zapisu. Ponieważ jednak przepis ten nie wyczerpuje całej materii dotyczącej kognicji sądu w postępowaniu działowym przeto niezbędnym jest ocena jego treści w zestawieniu z przepisami dotyczącymi zniesienia współwłasności, a zwłaszcza z art. 618 k.p.c. Ten ostatni przepis wskazuje niedwuznacznie na to, że odnosi się on wyłącznie do rozstrzygnięcia wymienionych w nim sporów między współwłaścicielami, a nie między współwłaścicielami i osobami trzecimi. Zestawienie cytowanych przepisów wskazuje na taki sam zakres kognicji sądu zarówno w postępowaniu o zniesienie współwłasności, jak i w postępowaniu o dział spadku. Poza podstawowym celem, jakim jest podział między współwłaścicielami (współspadkobiercami) majątku wspólnego (majątku spadkowego), zadaniem sądu jest rozstrzygnięcie innych sporów związanych ze zniesieniem współwłasności (z działem spadku). Istotnie więc przepis art. 686 k.p.c. upoważnił sąd, przed którym się toczy postępowanie o dział spadku, do rozstrzygnięcia jedynie o istnieniu zapisów. Takie rozstrzygnięcie w tym postępowaniu jest konieczne, ma ono bowiem wpływ na właściwy układ sched między spadkobiercami i zapobiega możliwości pokrzywdzenia spadkobiercy, polegającego na zaliczeniu na poczet jego udziału przedmiotu, który z woli spadkodawcy w postaci zapisu został przeznaczony innej osobie. Rozstrzygnięcie o „istnieniu” zapisu nie oznacza jednak upoważnienia sądu do rozstrzygnięcia również o „wykonaniu” zapisu. Istnienie zapisu i wykonanie zapisu to dwa różne pojęcia, z których każde ma swą odrębną treść (tak, też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 26 września 1968 r., III CRN 209/68). Tym niemniej jeżeli zapisobierca jest także jednym ze spadkobierców dzielonego spadku, ustalenie, że istnieje na jego rzecz zapis, pozwoli na dokonanie takiego działu spadku, który uwzględni ten zapis oraz dokonanie rozliczenia z tytułu spłaconego długu spadkowego związanego z realizacją zapisu w drodze działu spadku. W takiej sytuacji sąd działowy nie tylko ustala istnienie zapisu lecz także doprowadza do jego realizacji („zasądzenia”) przez odpowiedni podział majątku spadkowego z uwzględnieniem zapisu dokonanego na rzecz jednego ze spadkobierców oraz przeprowadza rozliczenie spłaconego długu spadkowego (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2007 r. III CZP 17/07).

Jak wynika z powyższego w postępowaniu o dział spadku sąd nie może rozstrzygać wyłącznie o roszczeniach zapisobierców, nie będących spadkobiercami, przeciwko spadkobiercom o wykonanie zapisu. Inaczej rzecz się ma już w sytuacji gdy zapisobierca jest równocześnie spadkobiercą dzielonego spadku. Wówczas zachodzi już możliwość rozstrzygnięcia o przysługującym spadkobiercy zapisie i uwzględnieniu tegoż zapisu przy układaniu sched

przyznanych poszczególnym spadkobiercom. Taka właśnie sytuacja ma miejsce w realiach tej sprawy. W efekcie jeśli uczestniczka, będąca zapisobiercom wystąpiła w stosunku do wnioskodawcy z roszczeniami o wykonanie zapisu już w czerwcu 1994 r., zasadnie Sąd Rejonowy sprawę z jej powództwa przekazał do postępowania o dział spadku i w tej właśnie sprawie te roszczenia uczestniczki rozpoznał.

Kolejny zarzut koncentrował się wokół kwestii rozliczenia nakładów poczynionych przez wnioskodawcę i to zarówno tych czynionych przed otwarciem spadku jak i tych poczynionych już po dacie otwarcia spadku. W sprawie wątpliwości nie ulega, że na nieruchomości wchodzącej w skład spadku począwszy od początku lat 80-tych były prowadzone prace remontowe. Sporu nie budziło i to, że nakłady na nieruchomość pochłonęły znaczną ilość środków finansowych, przy czym analiza akt sprawy nie pozwoliła na poczynienie ustaleń co do źródła pochodzenia środków finansowych zgodnych z wolą wnioskodawcy. Jak wynika z zeznań świadków spadkodawczyni W. P. (2) była wdową. Wykonywała zawód nauczyciela, na swoim utrzymaniu miała dwoje dzieci. Żyła bardzo skromnie i jak stwierdziła J. P. ciężko było się jej utrzymać, wiązała koniec z końcem, zamieszkiwała w „obskurnym bloku” (k. 760). W tej też sytuacji wątpliwym jest, jak twierdzi to apelujący, by środki na wykończenie nieruchomości pochodzić miały częściowo z jej majątku. Ustanie takie kłóci się niewątpliwie z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego myślenia. W ocenie Sądu Okręgowego w sprawie brak również dowodów na to, że wnioskodawca wraz z żoną byłoby w stanie udźwignąć ciężar wykończenia domu. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że wnioskodawca w tym okresie pozostawał bez pracy, a gdy już podjął zatrudnienie wykonywał je w Farbce Kabli w Złomu. Jego małżonka z kolei była zatrudniona w Szpitalu, gdzie wykonywała zawód pielęgniarki. W świetle tego w ocenie Sądu Okręgowego jasnym jest, że osoby nie pracujące bądź wykonujące zawody niskopłatne nie były w stanie zgromadzić tak znacznych środków finansowych z przeznaczeniem na wykończenie nieruchomości. Choć z akt sprawy istotnie wynika, że to wnioskodawca zajmował się budową i wykończeniem domu, to jednak materiał dowodowy nie dał podstaw do niewątpliwego ustalenia, że środki przeznaczone na ten cel nie pochodziły z jego majątku. Wręcz przeciwnie, jak ustalił to Sąd Rejonowy, finansowy ciężar remontu poniosła uczestniczka. Wynika to nie tylko z zeznań J. B., zgodnie z którymi w wykończeniu nieruchomości pomagała siostra wnioskodawcy (k. 732 verte), lecz także relacji świadka W. R.. Na rozprawie w dniu 3 stycznia 2008 r. świadek stwierdził bowiem, że pieniądze na materiały wnioskodawca otrzymywał od siostry, padło nawet stwierdzenie „Szwedka dała pieniądze” (k. 740 verte). Takiemu ustaleniu nie sprzeciwia się relacje J. K.. Istotnie wskazują one, na to, że materiały na wykończenie nieruchomości kupował wnioskodawca. Jako takie mogły więc wywołać wrażenie, że to wnioskodawca finansował remont. Dalsza część twierdzeń świadka wskazuje już jednak, iż wnioskodawca miał na ten cel środki, bo handlował pod Pewex-em walutą (k. 739 verte). Środki dewizowe, które apelujący wymieniał mógł- zdaniem Sądu Okręgowego- w latach 80-tych pozyskiwać tylko z jednego źródła, mianowicie od siostry zamieszkującej za granicą. Na powyższe wskazują zeznania świadka J. P.. To świadek uczestniczyła w przewożeniu tychże środków finansowych ze Szwecji do Polski. Na rozprawie w dniu 20 maja 2008 r. w sposób szczegółowy przedstawiła sposób przekazywania pieniędzy, które wręczała bądź to spadkodawczyni bądź to wnioskodawcy. Były to różne sumy, przy czym zarówno korony szwedzkie jak i dolary. Te środki były przekazywane na utrzymanie oraz wykończenie remontu (k. 759-760). Z tymi zeznania korespondują zasadniczo także relacje samej uczestniczki, która potwierdziła, że pieniądze na wykończenie remontu przekazywane były etapami, a przywoziła je uczestniczka, jej mąż i J. P. (k. 793). Wszystko powyższe przeczy twierdzeniom wnioskodawcy, jakoby środki zużyte na remont i wykończenie nieruchomości pochodzić miały z majątku skarżącego. Nie sposób zatem uznać, by sąd I instancji naruszył zasadę swobodnej oceny dowodów. Analiza przeprowadzonych przez Sąd Rejonowy dowodów jest pełna, odnosi się do poszczególnych środków dowodowych i nie zawiera sprzeczności. Samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych nie jest wystarczające dla uzasadnienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Konieczne jest wykazanie, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. W tej sprawie apelacja nie zawiera jednak argumentacji podważającej ustalenia sądu, wobec czego zarzut procesowy- przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów- jest nieusprawiedliwiony.

Co do nakładów poczynionych przez wnioskodawcę już po dacie otwarciu spadku oraz w zakresie żądania uczestniczki wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z rzeczy punkt wyjścia stanowią tutaj przepisy art. 224-229 k.c. Należy mieć na względzie, że od dnia wymagalności roszczenia o wykonanie zapisu do roszczeń zapisobiercy o wy-

nagrodzenie za korzystanie z rzeczy, o zwrot pożytków lub o zapłatę ich wartości, jak również do roszczeń obciążonego zapisem o zwrot nakładów na tę rzecz stosuje się odpowiednio przepisy o roszczeniach między właścicielem a samoistnym posiadaczem rzeczy. Oznacza to, że z punktu widzenia tych rozliczeń, do osoby obciążonej zapisem należy stosować przepisy o posiadaczu samoistnym, zaś zapisobiercę należy z punktu widzenia tych przepisów traktować jak właściciela. Jeżeli osoba obciążona zapisem wiedziała o zapisie lub z łatwością mogła się o nim dowiedzieć, to będzie oceniana jak posiadacz w złej wierze. Z chwilą wytoczenia powództwa o wykonanie zapisu, nawet gdy nie dałoby mu się przypisać złej wiary, będzie traktowany jak samoistny posiadacz, który dowiedział się o wytoczeniu powództwa (art 224 § 2 i art. 226 § 1 in fine k.c.).

W tej sprawie powództwo o wykonanie zapisu wniesione zostało przez uczestniczkę w czerwcu 1994 r. Od tej daty zatem wszelkie prace remontowe podejmowane na nieruchomości wymagały zgody uczestniczki postępowania, takowa wymagana była zwłaszcza w zakresie nakładów nie będących nakładami koniecznymi, czyli takich, które zwiększają wartość rzeczy. Takiej zgody wnioskodawca nigdy nie uzyskał, zresztą nawet o nią nie występował. Nakłady, których rozliczenia domagał się przed sądem I instancji, jak wynika z akt sprawy, poniesione zostały po roku 2000. Tym samym nakłady te apelujący poczynił już po wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wykonanie zapisu. W takiej sytuacji wnioskodawca mógł domagać się jedynie zwrotu tych nakładów, które pozwalały utrzymać substancję nieruchomości w stanie niepogorszonym (nakłady konieczne). Wysokość tych nakładów sąd I instancji ustalił w oparciu o opinię biegłego sądowego. Ich wysokość wyniosła finalnie kwotę 8.580,80 zł. Taką też kwotę należało przyjąć do rozliczenia, co też Sąd Rejonowy prawidłowo uczynił.

Powyższe odnieść należy także do żądania wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości. Również w tym zakresie wnioskodawca jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy od daty dowiedzenia się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wykonanie zapisu. Niespornym jest, że wolą spadkodawczyni W. P. (2) było pozostawienie nieruchomości uczestniczce. Skoro wnioskodawca przez okres 20 lat korzystał z przedmiotowej nieruchomości, od roku 1994 r. był zaś świadom rozrządzeń testamentowych to winien co najmniej przepuszczać, że majątek spadkowy w zdecydowanej części przypadnie uczestniczce. W takiej sytuacji niewątpliwym jest, że od momentu wystąpienia przez uczestniczkę z roszczeniem z tytułu zapisu, wnioskodawca władał nieruchomością bez tytułu prawnego. Musiał w efekcie liczyć się z obowiązkiem poniesienia wynagrodzenia za korzystanie z tej nieruchomości. Zatem i w tej części apelacja wnioskodawcy okazała się pozbawiona uzasadnionych podstaw. Wysokość wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości bez umowy odpowiada kwocie, jaką posiadacz musiałby zapłacić właścicielowi, gdyby jego posiadanie opierało się na prawie. Wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy obejmuje zatem to wszystko, co uzyskałby właściciel, gdyby ją wynajął, wdzierzał lub oddał do odpłatnego korzystania na podstawie innego stosunku prawnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2005 r., IV CK 105/05). Wynagrodzenie należne właścicielowi obejmuje cały okres, przez który posiadacz korzystał z rzeczy. W tej sprawie, jak wynika z prawidłowych ustaleń Sądu Rejonowego wynagrodzenie wyniosło 243.000 zł. Wszystko powyższe przesądziło o bezzasadności apelacji wnioskodawcy.

Sąd Okręgowy nie podzielając twierdzeń uczestniczki uznał również, iż termin wydania nieruchomości w sposób prawidłowy ustalony został przez Sąd Rejonowy i jako taki winien się ostać. Zmiana tego terminu była więc niecelowa. Sąd Okręgowy miał tu zwłaszcza na uwadze okoliczności tej sprawy, stopień jej skomplikowania, a także czas trwania postępowania. W świetle sporu, który trwał niemalże 20 lat, wyznaczenie 3- miesięcznego terminu od uprawomocnienia się orzeczenia wydania nieruchomości w sytuacji, gdy przez cały ten czas wnioskodawca tym lokalem władał, nie stanowi naruszenia praw uczestniczki, nie stanowi również represji sądowej w stosunku do wnioskodawcy. Okres ten pozwoli natomiast wnioskodawcy na poczynienie przygotowań celem znalezienia innego lokalu do zamieszkania i opuszczenia nieruchomości.

Mając powyższą argumentację na uwadze, Sąd Okręgowy obie apelacje oddalił, stanowiąc jak w punkcie 1 sentencji. Podstawę rozstrzygnięcia stanowi przepis art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie 2 na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. Strony tego postępowania w tym samym stopniu zainteresowane były działem spadku, bowiem tego rodzaju rozstrzygnięcie leży

w interesie wszystkich spadkobierców. Strony mają, więc obowiązek ponieść koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.